



---

## Niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich oraz symulacja całkowita i częściowa w niepublikowanym wyroku c. Emanuele Saturnino da Costa Gomes z dnia 1 marca 2022 r.

Inability to undertake essential marital obligations and total and partial simulation in the unpublished judgment of Emanuele Saturnino da Costa Gomes of March 1, 2022

ks. Lucjan Świto

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie  
ORCID 0000-0002-6392-4599  
email: lucjan.swito@uwm.edu.pl

**Streszczenie:** Zaprezentowane opracowanie jest komentarzem do niepublikowanego wyroku c. Emanuele Saturnino da Costa Gomes z 1 marca 2022 r. Autor szczegółowo omówił strukturę omawianego wyroku: przebieg sprawy, motywy prawne oraz motywy faktyczne. Prezentowany wyrok jest przykładem coraz częściej spotykanej w Polsce praktyki apelowania od wyroków w pierwszej instancji wprost do Trybunału Roty Rzymskiej. Zjawisko to, niespotykane wcześniej w takiej skali, może rodzić pytanie o *ratio legis* normy kan. 1444 § 1 n. 1 KPK w kontekście normy kan. 1438 n. 1-2 KPK, czyli o porządek stopni apelacji. Nie negując bowiem prawa wiernych do rozpatrywania swoich spraw w Stolicy Świętej, a nawet przeniesienia ich tam na każdym stopniu postępowania i w każdym stadium sporu, podkreślić należy, że normalnym trybunałem apelacyjnym dla diecezji sufragalnych jest trybunał metropolity, a dla trybunału metropolity inny sąd diecezjalny, który zaaprobowana Stolica Apostolska. Apelowanie więc od wyroków pierwszej instancji wprost do Trybunału Roty Rzymskiej wydaje się być trybem ekstraordynaryjnym, domagającym się jakichś szczególnych racji. Sprowadzanie bowiem trybunału papieskiego do roli zwyczajnego sądu drugiej instancji może rodzić wątpliwości natury systemowej.

**Abstract:** The presented study is a commentary on the unpublished judgment of c. Emanuele Saturnino da Costa Gomes of March 1, 2022. The author discussed in detail the structure of the judgment in question: the course of the case, legal and factual reasons. The presented judgment is an example of the increasingly common practice in Poland of appealing against judgments in the first instance directly to the Tribunal of the Roman Rota. This phenomenon, unprecedented on such a scale, may raise the question of the *ratio legis* of can. 1444 § 1 n. 1 CIC/83 in the context of can. 1438 n. 1-2 CIC/83, that is, the order of the degrees of appeal. Without denying the right of the faithful to consider their cases in the Holy See, and even transfer them there at every stage of the proceedings

and at every stage of the dispute, it should be emphasized that the normal appellate tribunal for suffragal dioceses is the metropolitan tribunal, and for the metropolitan tribunal another diocesan court, which approved by the Holy See. Therefore, appealing against the judgments of the first instance directly to the Tribunal of the Roman Rota seems to be an extraordinary procedure, demanding some special reasons. Reducing the papal tribunal to the role of an ordinary court of second instance may raise doubts of a systemic nature.

**Treść:** Wstęp. 1. Stan sprawy (*facti species*). 2. Stan prawny (*in iure*). 2.1. Retroaktywność kan. 1095 n. 3 KPK/83. 2.2. „Trudności” w małżeństwie. 2.3. Symulacja zgody małżeńskiej. 2.4. Pozytywny akt woli. 2.5. Przyczyna symulacji. 2.6. Wykluczenie *bonum fidei*. 3. Stan faktyczny (*in facto*). 3.1. Odnośnie do niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. 3.2. Odnośnie do symulacji. 3.3. Konkluzja. Zakończenie.

---

## Wstęp

Przedmiotem opracowania jest niepublikowany wyrok Trybunału Roty Rzymskiej z 1 marca 2022 r. dotyczący sprawy *Varmien*. Turnus rotalny w składzie: Emanuele Saturnino da Costa Gomes (ponens), Antonio Bartolacci i Pietro Milite, rozpatrzył w drugiej instancji sprawę o nieważność małżeństwa zawartego 16 listopada 1974 r., która zgodnie z normą kan. 1444 § 1 n. 1 KPK/8 została w drodze apelacji wniesiona od razu do Stolicy Apostolskiej. Sprawa na stopniu apelacyjnym rozpatrywana była z tytułów: niezdolności stron do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich z przyczyn natury psychicznej (kan. 1095 n. 3 KPK), całkowitej symulacji po obu stronach (kan. 1101 § 2 KPK) oraz wykluczenia wierności po stronie mężczyzny (kan. 1101 § 2 KPK). Wyrok rotalny stwierdził nieważność małżeństwa z tytułu niezdolności stron do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich.

### 1. Stan sprawy (*facti species*)

W pierwszej części wyroku ponens zaprezentował przebieg sprawy. Wskazał, iż powód (kawaler, lat 24) i pozwana (panna, lat 20) poznali się wiosną 1974 r. Spotkanie to zostało zaaranżowane przez ich rodziny. Mężczyzna był wtedy na ostatnim roku studiów, a kobieta przygotowywała się do matury w szkole wieczorowej. Strony

zakochały się wzajemnie i po około czterech miesiącach znajomości zawarły ze sobą sakramentalny związek małżeński.

Po ślubie strony zamieszkały w mieszkaniu służbowym mężczyzny. Jednak – jak przypuszczają audytorzy rotalni – z powodu zbytnej skłonności stron do egoistycznego życia, wspólnota małżeńska szybko stała się nieznośna. Atmosfera między małżonkami nie zmieniła się również wtedy, gdy kobieta pięć lat po ślubie urodziła dziecko. Kłótnie i spory między małżonkami nasilały się. Siedem lat po ślubie mężczyzna wyjechał do pracy za granicę, a kiedy po dwóch latach wrócił, pozwana zażądała rozwodu, który został orzeczony w 1987 r.

Mężczyzna pragnąc uregulować swój stan kanoniczny, zaskarżył ważność swojego małżeństwa przed trybunałem diecezjalnym pierwszej instancji. Trybunał diecezjalny sprawę przyjął i 11 listopada 2017 r. ustalił tytuł nieważności małżeństwa, który w dniu 16 listopada 2017 r. został rozszerzony i sprowadził się do pytania, czy małżeństwo stron jest nieważnie zawarte z tytułów: niezdolności stron do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich z przyczyn natury psychicznej (kan. 1095 n. 3 KPK), całkowitej symulacji po obu stronach (kan. 1101 § 2 KPK) oraz wykluczenia *bonum fidei* po stronie mężczyzny (kan. 1101 § 2 KPK). W ramach instrukcji sprawy został przesłuchany powód i dwoje świadków, a także uzyskano opinię psychologiczną o stronach. W związku z tym, że pozwana prawidłowo wezwana nie stawiała się w sądzie, została w dniu 11 stycznia 2018 r. ogłoszona za nieobecną. W dniu 27 sierpnia 2018 r. została zarządzona publikacja akt, a w dniu 10 września 2018 r. zakończono postępowanie dowodowe. Wreszcie w dniu 17 czerwca 2019 r. sąd pierwszej instancji orzekł, że żaden z przedłożonych tytułów nieważności małżeństwa nie został udowodniony.

Mężczyzna nie zgadzając się z wyrokiem złożył odwołanie do Trybunału Roty Rzymskiej. Po ustanowieniu turnusu orzekającego, ponens ustalił w dniu 29 lipca 2021 r. podobny zakres sporu, jak w trybunale pierwszej instancji. Żadnego jednak postępowania uzupełniającego na stopniu apelacyjnym nie przeprowadzono.

## 2. Stan prawny (*in iure*)

Przytaczając motywy prawne dla tego wyroku jego redaktor najpierw przywołał podstawowe przepisy *Kodeksu Prawa Kanonicznego* określające konsens małżeński, jego cele i przymioty. Tak więc – przypomniawszy – zgoda małżeńska jest aktem woli, którym mężczyzna i kobieta w nieodwołalnym przymierzu wzajemnie się sobie oddają i przyjmują w celu stworzenia małżeństwa (kan. 1057 § 2 KPK). To zaś małżeństwo ze swej natury skierowane jest na dobro małżonków oraz na zrodzenie i wychowanie potomstwa (kan. 1055 § 1 KPK), a jego istotnymi przymiotami są jedność i nierozzerwalność, które w małżeństwie chrześcijańskim nabierają szczególnej mocy z racji sakramentu (kan. 1056 KPK). Następnie ponens przywołał przepisy kan. 1095 n. 3 i kan. 1101 § 2 KPK, które stanowiły podstawę prawną do zaskarżenia nieważności przedmiotowego małżeństwa, dokonując ich krótkiej wykładni. Wykładnia objęła trzy tytuły nieważności małżeństwa, mianowicie: niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich z przyczyn natury psychicznej (kan. 1095 n. 3 KPK), całkowitą symulację małżeństwa (kan. 1101 § 2 KPK) oraz wykluczenie *bonum fidei* (kan. 1101 § 2 KPK).

### 2.1. Retroaktywność kan. 1095 n. 3 KPK

Pierwsza uwaga dotyczyła pytania o retroaktywność normy kan. 1095 n. 3 KPK z uwagi na to, że przepis ten wszedł w życie prawie 10 lat po dacie zawarcia przedmiotowego małżeństwa. Ponens stwierdził, że sędziowie rotalni nie mieli wątpliwości, iż wspomniana norma kan. 1095 n. 3 KPK mogła być w tej sprawie aplikowana, ponieważ – powołując się na stałą linię orzeczniczą Trybunału Roty Rzymskiej – stwierdzili, iż jej redakcja w *Kodeksie* Jana Pawła II wypływała z zawsze obowiązującego prawa naturalnego. Zgodnie zaś z tym prawem – czytamy dalej w wyroku – niezdolnymi do zawarcia małżeństwa są ci, którzy z przyczyn natury psychicznej nie mogą podjąć istotnych obowiązków małżeństwa. Taka jednak niezdolność – podkreślili audytorzy – powinna istnieć już w chwili wyrażenia zgody, z której

powstaje węzeł małżeński. Jeśli więc niezdolność objawi się dopiero podczas wspólnego życia małżeńskiego, nie wpłynie na ważność węzła małżeńskiego, chyba że udowodni się, że osobowość nupturienta była zaburzona już przed ślubem, a po ślubie dopiero uzewnętrzniła się. Ta niezdolność rzutująca na psychikę strony ma bowiem swoje źródło w procesie kształtowania się osobowości, na potwierdzenie czego ponens zacytował wyrok c. Bruno z 16 grudnia 1994 r.: „Między innymi pewne jest, że poważne anomalie wypływające z natury psychicznej stają się tak bardzo dokuczliwe w relacji z trudnym usposobieniem współmałżonka lub z trudnościami wypływającymi z życia małżeńskiego, że wspólnota małżeńska staje się wprost niemożliwa”<sup>1</sup>.

## 2.2. „Trudności” w małżeństwie

Następnie ponens podjął ważną z punktu widzenia praktyki orzeczniczej kwestię tzw. trudności, które może przeżywać wspólnota małżeńska, zastanawiając się, czy sama trudność w ustanowieniu wspólnoty życia małżeńskiego może dowodzić niezdolności nupturienta do wyrażenia ważnej zgody małżeńskiej. Ustosunkowując się do tej kwestii ponens – powołując się na wyrok c. Funghiniego z 23 czerwca 1993 r.<sup>2</sup> i wyrok c. Serrano-Ruiza z dnia 26 marca 1993 r.<sup>3</sup> – stwierdził, że niezdolność nupturienta do wyrażenia zgody małżeńskiej (o której w kan. 1095 n. 3 KPK) można stwierdzić tylko wtedy, jeżeli: 1) istnieje nie sama trudność, nawet ciężka, lecz niemożliwość z powodu psychicznej niewłaściwości, która dotyka struktury psychicznej zawierającego małżeństwo; 2) ta chorobliwa nieprawidłowość jest tak poważna, iż zawierający małżeństwo, chociaż zachowuje całą zdolność rozeznania, pozbawiony jest jednak (całkowicie lub częściowo) władzy rozporządzania przedmiotem zgody małżeńskiej; 3) nieprawidłowość, czyli zaburzenie osobowości, jest przedmałżeńska i obecna w swej ciężkiej postaci w chwili wyrażenia zgody;

---

<sup>1</sup> Rota Romana Decreta (RRDec), t. 86, s. 758, n. 6.

<sup>2</sup> RRDec, t. 85, s. 472, n. 4.

<sup>3</sup> RRDec, t. 85, s. 252, n. 8b.

4) patologia jest tak ciężka, że wspólnotę małżeńską czyni nieznośną i chorujący na nią nie może rzeczy obrócić na lepsze, chociaż tego pragnie i chce.

Ta niezdolność – stwierdził dalej ponens odwołując się do wyroku c. Stankiewicz z dnia 16 grudnia 1994 r.<sup>4</sup> – dotyczy realizacji istotnych obowiązków małżeńskich, które należą do wspólnoty życia małżeńskiego<sup>5</sup>. Mieszczą się one w przedmiocie formalnym zgody małżeńskiej, a ich wyszczególnienie dokonuje się w oparciu o trzy tradycyjne dobra małżeńskie, tj. dobro potomstwa (*bonum prolis*), dobro wiary (*bonum fidei*) oraz dobro sakramentu (*bonum sacramentum*). Tak więc – kontynuuje ponens odwołując się tym razem do wyroku c. Boccafola z dnia 21 listopada 1996 r.<sup>6</sup> – można mówić o niezdolności: 1) do spełnienia ze sobą w sposób naturalny i ludzki aktów małżeńskich, które same przez się są zdatne do zrodzenia potomstwa (kan. 1061 § 1 KPK); 2) do stania się ojcem lub matką dzięki wzajemnym aktom małżeńskim otwartym na przyjęcie potomstwa; 3) do zachowania wierności małżeńskiej opartej na wyłączności wężła; 4) do zachowania ciągłego życia małżeńskiego opartego na nierozdzielalnym węźle małżeńskim.

Oprócz tego – kontynuuje ponens powołując się na niepublikowany wyrok c. Stankiewicz z dnia 16 grudnia 1994 r.<sup>7</sup> oraz wyrok c. Boccafola z dnia 21 listopada 1996 r.<sup>8</sup> – niezdolność może dotyczyć realizacji obowiązków małżeńskich wyprowadzonych z dobra małżonków (*bonum coniugum*). Dotyczą one budowania wspólnoty życia małżeńskiego jako psychoseksualnej integracji małżonków oraz podtrzymywaniu tej wspólnoty poprzez dzielenie się sprawami osobistymi.

---

<sup>4</sup> Wyrok niepublikowany Tulleńska, A. 102/94, n. 9.

<sup>5</sup> Kan. 1135 KPK.

<sup>6</sup> RRDec, t. 88, s. 736, n. 7.

<sup>7</sup> Wyrok niepublikowany Tulleńska, A. 102/94, n. 9.

<sup>8</sup> RRDec, t. 88, s. 736, n. 7.

### 2.3. Symulacja zgody małżeńskiej

Przechodząc do kolejnego tytułu nieważności małżeństwa ponens stwierdził, że mechanizm symulacji zgody małżeńskiej jest w zasadzie dobrze rozpoznany. Odnosi się on do aktu woli, poprzez którą nupturienci wyrażają zgodę na ustanowienie małżeństwa. Ta wola na zawarcie małżeństwa powinna być właściwie ukierunkowana. Jeśli więc – jak stanowi kan. 1101 § 2 KPK – jedna ze stron lub obydwie, pozytywnym aktem woli wykluczą samo małżeństwo, lub jakiś istotny element małżeństwa, lub jakiś istotny jego przymiot, zawierają małżeństwo nieważnie. Ma wówczas miejsce symulacja, która może być całkowita lub częściowa. Całkowita będzie wtedy, gdy nupturient całkowicie odrzuca zawarcie małżeństwa. Częściowa, jeśli wyklucza on jakiś istotny przymiot lub element małżeństwa (kan. 1056 KPK).

Następnie ponens przytaczając fragment „Traktatu kanonicznego o małżeństwie” P. Gasparriego<sup>9</sup> wskazał, że przy symulacji, czyli udawaniu zawarcia małżeństwa, przyjęte domniemanie prawne o zgodności zewnętrznego oświadczenia z wewnętrznym zamiarem nupturienta zostaje obalone. Nupturient bowiem wprawdzie poważnie i prawidłowo wypowiada słowa wyrażające zgodę małżeńską, lecz wewnętrznym jej nie ma. Inaczej mówiąc, symulujący zawierając małżeństwo – wewnętrznym to małżeństwo odrzuca. W symulacji całkowitej zawierający małżeństwo ma zamiar niezawierania, to znaczy wcale nie chce ustanowić z narzeczoną wspólnoty całego życia. Rozmyślnie i świadomie dokonuje pozornego aktu i jest świadomy, że wykonuje akt nieważny.

### 2.4. Pozytywny akt woli

Kontynuując swój wywód ponens stwierdził, że pozytywny akt woli wewnętrznym związany jest ze zgodą małżeńską i dlatego – by wykluczone było małżeństwo lub jego przymiot – trzeba, by ten akt był obecny. Na potwierdzenie swojej tezy ponens zacytował fragmenty

---

<sup>9</sup> P. GASPARRI, *Traktat kanoniczny o małżeństwie*, t. 2, Watykan, 1932, 36/814.

dwóch orzeczeń rotalnych, c. De Lanversin z dnia 26 stycznia 1994 r.: „Konieczny jest pozytywny akt woli, aby dokonało się prawdziwe wykluczenie unieważniające. Z pewnością nie wystarczą te wszystkie poruszenia umysłu i ducha, które nie osiągają mocy prawdziwej determinacji. Jeśli ustawodawca dodał do aktu woli wyraz «pozytywny», uczynił to, aby wyróżnić go spośród wszystkich innych aktów, które nie są pozytywne, czyli które woli nie determinują, uściślają lub ograniczają, jak intencje habitualne, dyspozycje duchowe, intencje domniemane, zachcianki, zwyczaje i obyczaje, lub pragnienie prowadzenia życia wbrew dobrom małżeństwa. To zaś kieruje do zachowania prawa, które dobrze się łączy z wolą zachowania wierności”<sup>10</sup>, oraz c. Brunon z dnia 17 maja 1996 r.: „Tym bardziej więc od aktu pozytywnego dalece różnią się czysto umysłowe sprawności, chyba iż tak dogłębnie tkwią w myśli i osobowości zawierającego małżeństwo, że samo chcenie mogą odwrócić, ponieważ prawie niemożliwe jest dla niego inaczej myśleć i chcieć”<sup>11</sup>.

## 2.5. Przyczyna symulacji

Przechodząc z kolei do przyczyny symulacji ponens zwrócił uwagę na to, iż aby mieć pewność co do prawdziwego wykluczenia, przyczynę tę winno ocenić się za pomocą wypracowanych przez orzecznictwo rotalne dowodów bezpośrednich i pośrednich. Odwołując się do niepublikowanego wyroku c. Salvatori z dnia 29 marca 2022 r. ponens wskazał, iż dowodzenie bezpośrednio bierze się z sądowego zeznania symulanta, które powinno być potwierdzone wewnątrznie i zewnątrznie przez wiarygodnych świadków. Dowodzenie pośrednie stanowi zaś przyczyna dalsza (*causa remota*) i przyczyna bliższa (*causa proxima*) symulacji, a także przyczyna zawarcia małżeństwa (*causa contrahendi*). Przyczyny te winny być dokładnie rozważone ze strony wszystkich okoliczności. Jurysprudencja rotalna uczy, że

---

<sup>10</sup> RRDec, t. 85, s. 50, n. 10.

<sup>11</sup> RRDec, t 88, s. 389, n. 3. Ponens odesłał też do swojego niepublikowanego wyroku z dnia 26 maja 2021 r., Vratislaviens., 68/2021, n. 9.



przyczyna symulowania jest królową wszystkich dowodzeń, dlatego jeśli jej brak, udowodnienie symulacji jest bardzo trudne. Jednak, aby zdobyć pewność moralną w orzeczeniu nieważności małżeństwa konieczne jest, by strona, która rzekomo symulowała, była wiarygodna wewnątrz i zewnątrz, co potwierdzić winni świadkowie<sup>12</sup>.

## 2.6. Wykluczenie *bonum fidei*

W końcowej części *in iure* ponens odniósł się do tytułu nieważności małżeństwa, jakim jest wykluczenie dobra wiary (*bonum fidei*). Wychodząc od stwierdzenia, że prawodawstwo Trybunału Roty Rzymskiej nigdy nie przestało bronić natury sakramentalnej małżeństwa, którego świętego węzła zawsze bacznie strzegło, wyjaśnił, iż do istotnych przymiotów małżeństwa należy jedność. Istotnym zaś elementem jedności jest wzajemne zobowiązanie do wierności, czyli wyłączność związku.

Następnie odwołując się do wyroku c. Felici z dnia 24 stycznia 1951 r.<sup>13</sup> ponens ukazał ewolucję rozumienia wykluczenia *bonum fidei*. Wskazał, iż we wcześniejszej interpretacji rotalnej za nieważnie zawierającego małżeństwo uważano tego, kto postanowił przekazać prawo do swojego ciała wielu osobom (jak przy poligamii czy poliandrii). Potem w określeniu *bonum fidei* zaczęto wyróżniać – pod względem logicznym i prawnym – jedność i wierność. Według obecnego kryterium hermeneutycznego do wykluczenia *bonum fidei* nie potrzeba, by „prawo było dane kochankowi”, lecz wystarczy, że odrzuca się zobowiązanie do chowania wierności małżonkowi<sup>14</sup>. Różnica bowiem między jednością a wiernością, jakkolwiek pod względem pojęciowym czy procesowym może być użyteczna, to nie powinna być ponad miarę podkreślana. To bowiem głębokie zjednoczenie małżonków będące wzajemnym oddaniem się sobie dwóch osób,

---

<sup>12</sup> Wyrok niepublikowany c. SALVATORI z dnia 29 marca 2022 r., Sancti Ioannis in Porttoricen., 46/2022, n. 10.

<sup>13</sup> RRDec., t. 43, s. 51., n. 3.

<sup>14</sup> Wyrok c. STANKIEWICZ z dnia 21 kwietnia 1983 r., RRDec., t. 75, s. 180, n. 4.

wymaga ich pełnej wierności i przede wszystkim nieprzerwalnej jedności ich współżycia<sup>15</sup>, dlatego prawo małżonków zginęłoby, gdyby zostało podzielone między wielu uczestników lub jeśli nie byłoby w całości oddane małżonkowi<sup>16</sup>.

Dokonane rozróżnienie na jedność i wierność małżeńską ułatwia dowodzenie wykluczenia *bonum fidei* poprzez wskazanie pozytywnego odrzucenia obowiązku dochowania wierności w zawierającym związek małżeński, a nie podjęcie nowego zobowiązania z osobą trzecią<sup>17</sup>. Oprócz tego – konkluduje ponens – do dowodzenia tego tytułu nieważności małżeństwa potrzebne są również inne elementy, jak już wspomniany pozytywny akt woli.

### 3. Stan faktyczny (*in facto*)

Przechodząc do stanu faktycznego autor wyroku najpierw stwierdził, że Trybunał pierwszej instancji nie odnalazł żadnej podstawy, w oparciu o którą można by orzec nieważność tego małżeństwa zarówno z tytułu psychicznej niezdolności stron do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich (kan. 1095 n. 3 KPK), jak i całkowitej symulacji zgody małżeńskiej przez strony (kan. 1101 § 2 KPK), a także wykluczenia *bonum fidei* przez powoda (kan. 1101 § 2 KPK). Taką podstawę, która dowodzi nieważności tego małżeństwa z tytułu niezdolności stron do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, dostrzegł jednak Trybunał Roty Rzymskiej, na potwierdzenie czego ponens przytoczył fragmenty zeznań powoda i świadków złożone przed Trybunałem pierwszej instancji oraz fragment opinii psychologicznej sporządzonej w toku pierwszej instancji.

---

<sup>15</sup> Por. Konstytucja Duszpasterska *Gaudium et spes*, n. 48.

<sup>16</sup> Wyrok c. SERRANO RUIZ z dnia 22 marca 1996 r., RRDec., t. 88, s. 310, n. 3.

<sup>17</sup> Wyrok c. FALTINA z dnia 21 lipca 1993 r., RRDec., t. 75, s. 580, n. 9; wyrok c. JAIR FERREIRA PENA z dnia 5 maja 2006 r., RRDec., t. 98, s. 86, n. 4.

### 3.1. Odnośnie do niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich

Zeznania powoda, to przede wszystkim jego zapewnienia, iż tak on, jak i pozwana, nie byli zdolni stworzyć prawdziwego chrześcijańskiego małżeństwa i w nim trwać. Powód zeznał, że zawarciem małżeństwa bardziej byli zainteresowani rodzice pozwanej, niż ona sama. Oni też zajęli się całą organizacją wesela, informując jedynie powoda o terminie i ustalonej liście gości. Pozwana miała bowiem – o czym powód dowiedział się dopiero na ślubie – niespełnione uczucie wobec innego mężczyzny. Pozwana zdecydowała się więc na małżeństwo z powodem bez entuzjazmu, będąc wobec powoda obojętną i niewrażliwą, biernie poddając się woli swoich rodziców. Po ślubie jednak – jak zeznał powód – każdy z małżonków skupił się na swojej własnej pracy i własnych sprawach. Strony nie miały wspólnych przyjaciół. Życie towarzyskie pozwanej kręciło się wokół jej znajomych, z którymi pozwana wyjeżdżała na wakacje i dobrze się bawiła. Powód oświadczył, że w zasadzie nie kłócił się z pozwaną, bo ich związek na poziomie emocjonalnym nie miał potencjału. Twierdził też, że pozwana nie czuła instynktu macierzyńskiego, a kiedy zaszła w ciążę, wpadła we wściekłość. Narodziny córki nie wpłynęły jednak pozytywnie na ich związek.

Analizując zeznania powoda ponens przytoczył również te fragmenty, w których powód oświadczył, iż nie znał nauki Kościoła katolickiego na temat małżeństwa i uważał ślub kościelny wyłącznie za element tradycji, a także że nie starał się nawiązywać z pozwaną żadnej więzi, choćby tylko intelektualnej czy duchowej. Oceniając postawę powoda ponens stwierdził, że nie rozumiał on poprawnie przymiotów i zobowiązań małżeńskich, nie potrafił racjonalnie wskazać motywów, dla których zgodził się na małżeństwo z pozwaną, a po ślubie prowadził życie małżeńskie osobno.

Sędziowie rotalni przyjęli argumentację powoda. Ich zdaniem wiarygodność zeznań powoda potwierdziło dwoje świadków, krewnych powoda, którzy oświadczyli, że strony w momencie zawierania małżeństwa były niedojrzałe i nie miały wiedzy o tym, jaka jest natura sakramentu małżeństwa. O niedojrzałości miało świadczyć to, że

strony praktycznie aż do dnia swojego ślubu utrzymywały niemoralne kontakty z innymi partnerami, a także ich indywidualistyczny i egoistyczny styl życia. Jeden ze świadków mówił również o niewierności małżeńskiej stron po ślubie.

Argumentację sędziów rotalnych wzmocniła opinia biegłej psycholog, która rozpoznała u powoda niedojrzałość psychospołeczną z uzależnieniem od aktywności seksualnej. Swoją ekspertyzę biegła sporządziła w oparciu o przeprowadzoną rozmowę z powodem oraz analizę akt sprawy stwierdzając, że w dacie zawierania małżeństwa powód pozostawał w zależnościowej relacji z matką oraz nadmiernym dystansie i niewystarczającej więzi z ojcem. Powód – napisała biegła – pomimo metrykalnej dorosłości, pozostawał w tej sferze na poziomie dziecka w fazie wczesnoszkolnej. Poprzez uległość wobec matki zyskiwał jej opiekę, pozwalał jej decydować w jego ważnych sprawach życiowych oraz poza odpowiedzialnością za wyniki w nauce był nadal infantylnym zabawowiczem. Zdaniem biegłej jest wysoce prawdopodobne, że powód w okresie wczesnej dorosłości utracił kontrolę nad sferą popędu płciowego, tzn. uzależnił się od aktywności seksualnej, co w dawnym nazewnictwie nazywało się erotomanią. W opinii biegłej powód w okresie zawierania małżeństwa przejawiał ewidentnie symptom seksoholizmu, na co wskazuje jego rozwiązłość, erotyzowanie wszelkich kontaktów z kobietami oraz redukcja siebie i uwodzonych kobiet do poziomu obiektów seksualnych, ze szkodą dla więzów na poziomie psychicznym i duchowym. Ponens podkreślił, że zdaniem biegłej, niedojrzałość psychospołeczna z uzależnieniem od seksu u powoda miała charakter relatywnie trwały i uniemożliwiała mu wypełnienie zadań związanych z obowiązkami małżeńskimi. Nie był on zdolny do wiernej miłości wobec pozwanej w takim znaczeniu, jak to zawarte jest w przysiędze małżeńskiej. Rodzice powoda dostrzegali chaos w jego związkach z kobietami. Mówił o tym sam powód w trakcie badania przez biegłą oraz tak zeznaje również siostra powoda. Matka poprzez nakłanianie go do małżeństwa spodziewała się nie tylko wzbogacenia materialnego, ale również stabilizacji jego życia rodzinnego, traktując małżeństwo jako środek leczniczo-wychowawczy.

Na podstawie opinii biegłej psycholog sędziwie rotalni zbudowali również tezę o niedojrzałości pozwanej. Biegła wprawdzie nie badała pozwanej, która nie wzięła udziału w postępowaniu sądowym, jednak w swojej opinii wyraziła przypuszczenie, że pozwana posiadała narcystyczne zaburzenie osobowości z cechami osobowości antyspołecznej. U strony pozwanej – napisała w swojej opinii biegła – daje się zauważyć niedomogę wyższej, nieegoistycznej uczuciowości, w tym brak empatii, niedomogę sumienia, skrupułów, skłonność do wykorzystywania innych, hedonistyczne pragnienia i potrzeby, niechęć do prawdziwej bliskości, utrwaloną skłonność do używania alkoholu lub nawet uzależnienie od tej używki, skoro pozwana nie odstawiła alkoholu nawet w okresie ciąży. Zdaniem biegłej do czynników, które przyczyniły się do narcystycznego zaburzenia osobowości u pozwanej, należała patologia relacji małżeńskiej jej rodziców.

### 3.2. Odnośnie do symulacji

Odnosząc się z kolei do tytułu całkowitej symulacji zgody małżeńskiej przez strony (kan. 1101 § 2 KPK) oraz wykluczenia *bonum fidei* przez powoda (kan. 1101 § 2 KPK), redaktor wyroku stwierdził, że zeznania powoda i świadków nie uzewnętrzniają pozytywnego aktu woli, który miałby być podjęty w chwili zawierania małżeństwa przez strony, odnośnie do symulacji zarówno całkowitej jak i częściowej. W zeznaniach tych – zauważa ponens – brakuje bowiem wewnętrznej spójności, a także na ich podstawie nie można wskazać przyczyny symulacji dalszej (*causa remota*) i bliższej (*causa proxima*). Wprawdzie powód przyznał się do niewierności małżeńskiej, ale sędziowie rotalni orzekli, iż sam fakt cudzołóstwa nie wystarczy do udowodnienia symulacji.

### Konkluzja

Podsumowując część *in facto* ponens stwierdził, że przedmiotowe małżeństwo nigdy nie zaistniało z tego powodu, że strony nie były w stanie wywiązać się ze swoich zobowiązań małżeńskich. Pewna

jest więc nieważność małżeństwa z tytułu niezdolności stron do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, najbardziej zaś strony powodowej (kan. 1095 n. 3 KPK).

W związku z powyższym – skonkludował na koniec ponens – ustanowieni do rozpatrzenia przedmiotowej sprawy sędziowie Trybunału Roty Rzymskiej, rozpatrzywszy dojrzałe i starannie zarówno stan prawny jak i faktyczny, mając tylko Boga przed oczami, po wezwaniu imienia Chrystusa odpowiedzieli na przedłożoną wątpliwość twierdząco, to znaczy uznali, że jest pewna nieważność małżeństwa w tym przypadku. Postanowili jednak – biorąc pod uwagę okoliczności sprawy – nie dołączać klauzuli zabraniającej powodowi zawierania małżeństwa. Stwierdzili ponadto, że wyrok jest ostateczny i wykonalny.

### Zakończenie

Zaprezentowany wyrok zawiera niewątpliwie interesującą wykładnię i interpretację tytułów nieważności małżeństwa wskazanych w części *in iure*. Przybliżyła i systematyzuje dotychczasowe orzecznictwo rotalne, pozwalając odbiorcy zapoznać się zwłaszcza z najnowszymi poglądami jurysprudencji w analizowanej materii.

Na kanwie przedmiotowego wyroku przede wszystkim jednak dostrzec można pewien trend natury proceduralnej, który – jak wydaje się – ma tendencje wzrostową i jest swoistym znakiem czasów. Wyrok ten jest bowiem przykładem coraz częściej występującej w Polsce praktyki apelowania od wyroków w pierwszej instancji wprost do Trybunału Roty Rzymskiej.

Ze względu na swą niespotykaną dotychczas skalę, zjawisko to prowokuje do pytania o *ratio legis* normy kan. 1444 § 1 n. 1 KPK<sup>18</sup>

---

<sup>18</sup> Kan. 1444 § 1 KPK: „Rota Rzymska sądzi: 1° w drugiej instancji, sprawy, które w pierwszej instancji zostały osądzone przez zwyczajne trybunały i zgodnie z przepisami prawa zostały przez apelację wniesione do Stolicy Świętej (...)”.

w kontekście normy kan. 1438 n. 1-2 KPK<sup>19</sup>, czyli o porządek stopni apelacji. Nie negując prawa wiernych do rozpatrywania swoich spraw w Stolicy Świętej, a nawet przeniesienia ich tam na każdym stopniu postępowania i w każdym stadium sporu<sup>20</sup>, podkreślić jednak należy, że „normalnym” trybunałem apelacyjnym dla diecezji sufragalnych wciąż pozostaje trybunał metropolity, a dla trybunału metropolity inny sąd diecezjalny, który zaaprobowała Stolica Apostolska. Apelowanie więc od wyroków pierwszej instancji wprost do Trybunału Roty Rzymskiej wydaje się pewnym wyjątkiem od reguły. Jest – w założeniu swym – pewnym trybem ekstraordynaryjnym, domagającym się jakichś szczególnych racji.

Prezentowany wyrok takich przesłanek uzasadniających pominięcie zwyczajnego trybunału apelacyjnego nie zawiera. Również przedstawiony w tym wyroku stan faktyczny był na tyle „typowy”, że nie wymagał jakiegoś szczególnego wyjaśnienia czy pogłębienia doktrynalnego. Okoliczności przedmiotowej sprawy prowadzą wręcz do wniosku, że sprawa ta – jakkolwiek interesująca – w zasadzie niczym szczególnym nie odbiegała od wielu innych, podobnych spraw tego rodzaju.

Analizowany wyrok skłania zatem do refleksji, czy przeniesienie spraw do Stolicy Apostolskiej w każdym stadium sporu należy pozostawić wyłącznie w gestii stron oraz ich pełnomocników i uzależnić wyłącznie od ich uznaniowości? A może taki zabieg winien być jednak limitowany zaistnieniem w danej sprawie określonych przesłanek? Nie sposób także nie zapytać i o to, co sprawia, że w realiach współczesnych wierni w Polsce preferują apelowanie wprost do Stolicy

---

<sup>19</sup> Kan. 1438: „Uwzględniając przepis kan. 1444 § 1 n. 1: 1° od trybunału biskupa sufragana apeluje się do trybunału metropolity, z zachowaniem postanowienia kan. 1439; 2° w sprawach rozpatrzonych w pierwszej instancji wobec metropolity, apeluje się do trybunału, który on sam na stałe wyznaczył, za zgodą Stolicy Apostolskiej (...)”.

<sup>20</sup> Tak stanowi norma kan. 1417 § 1 KPK: „Z racji prymatu Biskupa Rzymskiego wolno każdemu wiernemu swoją sprawę, czy to sporną, czy karną, z trybunału każdego stopnia i w każdym stadium sporu, przenieść do rozpatrzenia Stolicy Świętej lub do niej ją wnieść”.

Apostolskiej niż poddawanie ich sprawy pod osąd diecezjalnym trybunałom apelacyjnym? Odpowiedzi na te pytania pozostają otwarte.

W ramach wniosków *de lege ferenda* o przedstawienie takich racji i argumentów należałoby postulować przede wszystkim do pełnomocników i adwokatów stron apelujących. Uzasadnieniem dla pominięcia (przeskoczenia) zwyczajnego trybunału apelacyjnego mógłby być np. odmienny pogląd natury jurydycznej na rozstrzygnięcie sprawy lub jakiś szczególny i problematyczny materiał dowodowy, który w dotychczasowych procesach nie występował. Sprowadzanie bowiem trybunału papieskiego do roli zwyczajnego sądu drugiej instancji może rodzić wątpliwości natury systemowej.

## References

### Źródła

*Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus*, 25.01.1983, AAS 75 (1983), pars II, s. 1-317; *Kodeks prawa kanonicznego promulgowany przez papieża Jana Pawła II w dniu 25 stycznia 1983 roku*. Stan prawny na dzień 18 maja 2022 roku. Zaktualizowany przekład na język polski, Poznań 2022.

### Orzecznictwo

Wyrok c. SERRANO RUIZ z 22.03.1996, RRDec., t. 88, s. 310, n. 3.

Wyrok c. FALTINA z 21.07.1993, RRDec., t. 75, s. 580, n. 9.

Wyrok c. JAIR FERREIRA PENA z 5.05.2006 r., RRDec., t. 98, s. 86, n. 4.

Wyrok c. SALVATORI z 29.03.2022, Sancti Ioannis in Porttoricen., 46/2022, n. 10 (Wyrok niepublikowany).

Wyrok c. STANKIEWICZ z 21.04.1983, RRDec., t. 75, s. 180, n. 4.

### Literatura

GASPARRI P., *Traktat kanoniczny o małżeństwie*, t. 2, Watykan, 1932, 36/814.

*Rota Romana Decreta*, t. 43, s. 51., n. 3; t. 85, s. 50, n. 10; t. 85, s. 472, n. 4; t. 85, s. 252, n. 8b; t. 86, s. 758, n. 6; t. 88, s. 389, n. 3; t. 88, s. 736, n. 7.

### Nota o autorze

**ks. Lucjan Świto** – profesor zwyczajny prawa kanonicznego, kierownik Katedry Filozofii i Prawa Kanonicznego na Wydziale Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Oficjał Metropolitalnego Sądu Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie, konsultor Rady Prawnej KEP.